

WITAJCIE

W GOSPODARSTWIE WIEJSKIM

1. Poranna gimnastyka

<https://www.youtube.com/watch?v=OZTYeTEZ2wA>



2. Wysłuchajcie opowiadania „Wiejskie ustronie”

Przyjrzyj się ilustracji do opowiadania- Książka Olek i Ada str. 62-63

<https://flipbooki.mac.pl/przedszkole/oia-aplus-ks/mobile/index.html#p=64>

Ewa Stadtmüller „Wiejskie ustronie”

Nie uwierzycie, co się nam przytrafiło! – opowiadał przy kolacji dziadzio. – Postanowiliśmy z babcią zabrać was na parę dni na wieś, więc zacząłem szukać gospodarstwa agroturystycznego położonego w jakiejś ładnej i spokojnej okolicy. Znalazłem. Miejsce dobrze mi znane. Patrę na nazwisko gospodarza – coś takiego! Mój kolega z dzieciństwa też nazywał się Maciszek, ale na imię miał Staś, a nie Janusz. Dzwonię. I cóż się okazuje...? – ten Janusz to rodzony syn Stasia. Ale było radości! Staś zaprosił nas do siebie razem z wnukami.

– Pojedziemy na wieś? – ucieszyła się Ada.

– Oczywiście – jeśli rodzice się zgodzą – zaznaczyła babcia. Na szczęście mama z tatą nie mieli nic przeciwko temu. Olkowi zdawało się nawet, że tata puścił oko do mamy, zupełnie jakby chciał powiedzieć: „Nareszcie będziemy mieli trochę czasu tylko dla siebie”.

Gospodarstwo agroturystyczne, pod wdzięczną nazwą „Ustronie”, okazało się miejscem wymarzonym na odpoczynek. Pan Staś nie ukrywał wzruszenia.

– Wasz dziadek przyjeżdżał tu z rodzicami na wakacje – opowiadał Olkowi i Adzie.

– Chodziliśmy razem na grzyby i jagody, paśliśmy krowy...

– Ma pan krowy? – zainteresował się natychmiast Olek.

– A mam – uśmiechnął się kolega dziadka.

– Ta starsza to Jagoda, a ta młodsza – Malina.

– A kaczuszki? – chciała wiedzieć Ada.

– Kaczuszki też są.

Całe popołudnie dzieci spędziły na zwiedzaniu stajni, obory i kurnika. Adzie najbardziej podobało się karmienie kur i kaczek, a Olkowi – królików. Oboje z zachwytem przyglądali się, jak pan Staś czyści konia.

– Co prawda do pracy w polu używam traktora – opowiadał pan Staś – ale kiedy do Janusza przyjadą goście, to każdy dzieciak marzy, żeby wsiąść na prawdziwego rumaka.

Olkowi natychmiast zaświeciły się oczy.

– A czy ja... też mógłbym się przejechać? – zapytał z nadzieją w głosie.

– Na koniu czy na traktorze? – chciał wiedzieć pan Staś.

– Jak znam mego wnuka, to na jednym i drugim – zaśmiał się dziadzio. Trzy dni przeleciały jak z bicza strzelił.

W tym czasie dzieci zdążyły zaprzyjaźnić się z Burem, który okazał się nadzwyczaj spokojnym koniem. Z Olkiem i Adą na grzbiecie spacerował po całym gospodarstwie, a w tym czasie

prowadzący go za uzdę pan Stanisław opowiadał, jak mu się gospodarzy. Okazało się, że ma duże pole, na którym uprawia rzepak.

– Musicie przyjechać w maju – zapraszał. – Zobaczycie, jak pięknie kwitnie.

– Jak ty sobie, Stasiu, z tym wszystkim radzisz? – nie krył uznania dziadzio.

– Wstaję o piątej, oporządam zwierzęta, a potem po kolei robi się, co trzeba – odparł zadowolony gospodarz.

– Wiesz, dziadziu, chyba będę rolnikiem – zwierzył się Olek, gdy trzeba było pożegnać wiejskie „Ustronie” i ruszać do miasta.

– Byłbyś gotów na tak ciężką pracę? – zdziwił się dziadzio.

– Jasne – kiwnął głową Olek.

– A na wstawanie o piątej rano?

– Nad tym musiałbym jeszcze popracować... – przyznał się największy śpioch w rodzinie.

3. Rozmowa kierowana na podstawie ilustracji i opowiadania.

- Co zobaczyły dzieci w gospodarstwie syna pana Stasia?

-Co robili Olek i Ada podczas wizyty w gospodarstwie?

-Jakie obowiązki ma do wykonania rolnik?

4. Zabawa ruchowa „Przestraszone kurczęta”.

Rodzic uderza np. o miskę.

Dzieci są kurczętami. Poruszają się po całym pokoju przy dźwiękach. Gdy muzyka milknie stają na jednej nodze i machają ramionami (skrzydłami) – kurczęta przestraszyły się szczekającego pieska i starają się go odpędzić.

5. Wykonajcie zadanie

Karta pracy Olek i Ada str. 33

<https://flipbooki.mac.pl/przedszkole/oia-aplus-kp-2/mobile/index.html#p=34>

